



BIULETYN



KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA
KLUB „CENTRUM” SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ

R. XI: 2013

Nr 32 (372)

Data odczytu: 27.11.2013 r.

Data wydania: 27.11.2013 r.

=====

932. spotkanie

Wiesław Hawelko

Grudziądz miastem sprzed roku 1291

Grudziądz miastem starszym niż tradycja nakazuje.

Tradycja jest częścią naszej kultury. Można by powiedzieć, że jest jej ważną częścią. Na tyle ważną, że niejednokrotnie przysłania rzeczywistość i fakty. Jest trudnym przeciwnikiem, gdyż za nią stoją niejednokrotnie wiekowe lub wieloletnie przyzwyczajenia. Żyje ona swym własnym życiem, nie zależnie od upływu lat i zmieniającej się rzeczywistości. Tworzy się ją z góry w określonym celu. Nie można zapominać, że tworzą ją ludzie i pewne sprzyjające, spłaty okoliczności. Tak w życiu religijnym, jak i świeckim.

Pod koniec ubiegłego wieku przyjęto datę 18 czerwca 1291 roku za datę powstania miasta Grudziądza. W oparciu na błędnych założeniach, błędnej interpretacji dowodów, mam na myśli tak zwany Akt lokacyjny miasta Grudziądza, pominięciu ważnych i istotnych istniejących do dziś dokumentów i źródeł historycznych. Pomijając prace naukowe polskich uczonych.

Przekreślając dorobek, który w wyjaśnienie czasu powstania miasta, wniosła pani prof. Krystyna Zielińska-Melkowska.

Wszystkich zainteresowanych odsyłam do książki pani profesor zatytułowanej Lokacja Grudziądza w roku 1291. Ignorując wcześniejsze wzmianki i dokumenty świadczące o istnieniu ośrodka miejskiego na tym terytorium. Pomijając milczeniem dowody materialne, które w postaci zachowanych zabytków przetrwały do naszych czasów. Dlaczego tak się stało?

Trudno dociec, dlaczego przyjęto jedną z najgorszych z możliwych, jaką można sobie wyobrazić, formę ustaleń. Oparto się na najbardziej wrogiej Polsce i Polakom tezie. Mianowicie, że miasta na terenach królestwa polskiego powstawały od czasu nadawania praw lokacyjnych. To jest od XIII wieku. Jest to o tyle dziwne i zastanawiające, gdyż tezę tę głosili hitlerowscy profesorowie. Twierdzili, że do XIII wieku w Polsce nie było miast. Według nich to Niemcy zaczęli wznosić miasta na terenie Polski, gdyż naród zamieszkujący te tereny nie był w stanie tego dokonać. Ustępowaliśmy poziomem rozwoju narodowi niemieckiemu.

Gdyby przyjąć tę tezę, to konsekwentnie należałoby stwierdzić, że Gniezno, które uzyskało prawa miejskie w roku 1239, Poznań, który uzyskał prawa miejskie w roku 1253, Wrocław, który uzyskał prawa miejskie w roku 1241, Kraków, który uzyskało prawa miejskie w roku 1257 do tego czasu nie były miastami. Według niej stały się nimi po uzyskaniu praw lokacyjnych, czyli od połowy wieku XIII. Wcześniej były małymi wioskami i osadami, w których żyli w kurnych chatach książęta i królowie polscy. Stwierdzenie takie jest delikatnie mówiąc niepoważne. Wręcz uwłaczające powadze tematu. Tyczy to także w dużej mierze naszego miasta. Pod koniec wieku XII w takich miastach jak Kraków, Wrocław, Gniezno mieszkało i żyło około dwa tysiące mieszkańców.

Miasto Grudziądz w tamtym okresie biorąc pod uwagę obszar zabudowy mogło mieć kilku set mieszkańców. Jak dowiodły lata następne, liczebność specjalnie nie rosła i długo utrzymywała się mniej więcej na takim poziomie. Jedną z głównych przyczyn tego stanu rzeczy było położenie. Jeżeli w XIX wieku teren zalewowy sięgał rzeki Trynki, to łatwo sobie wyobrazić jak wyglądał stan faktyczny pod koniec XII i początek XIII wieku. W tamtych odległych czasach tereny bagienne sięgały murów miasta. Były to ważne walory obronne miasta, ale jednocześnie poważną przeszkodą do jego rozbudowy.

Kiedy mamy do czynienia z miastem?

Chciałbym zaznajomić państwa ze stanowiskiem polskich naukowców historyków i archeologów. W kwestii miast i sprawie czasu kształtowania się ośrodków miejskich na terenie Królestwa Polskiego. Zapoznać także z etymologią słowa miasta, pojęcia co to słowo oznacza i określa. Bardzo obszernie zapoznaje nas z tym tematem profesor Henryk Samsonowicz w książce zatytułowanej *Życie miasta w średniowieczu*. Zachęcam wszystkich do zapoznania się z tą publikacją. Szczególnie tych, którzy mają jakiegokolwiek wątpliwość, co do kwestii, że Grudziądz jest miastem starszym niż nakazuje tradycja.

Na przestrzeni ostatnich wieków definicja miasta różniła naukowców w wielu kwestiach, ulegała ciągłym modyfikacjom i doprecyzowaniu. By przyjąć w końcu pewien konsensus. Za miasto uważa się jednostkę administracyjną, która wyróżnia się spośród otoczenia: gęstszym zaludnieniem, gęstszą zabudową i działalnością gospodarczą. Wskazuje się na cztery wyróżniające miasto cechy: topograficzną, demograficzną, ekonomiczną i społeczną. Czynnikiem obecnie, jak i w średniowieczu jest koncentracja ludzi wykonujących prace odmienną niż na wsi. W średniowieczu, były to handel i rzemiosło. Zwrócono też uwagę na odrębność zawodową mieszczan. Odrębność charakteru ich produkcji. Należy też uwzględnić genezę miasta, jako wyodrębnionego miejsca, w którym odbywała się wymiana lokalna w wyznaczonym miejscu rynku.

Ważnym, wyróżniającym i istotnym czynnikiem miasto twórczym, był ośrodek religijno-edukacyjny. Związany z kościołami, klasztorami i szkolnictwem. Ewolucyjne miasta, także wylaniały się z grodów obronnych, skupisk wiejskich i ze wspólnot rodowych, opartych na współposiadaniu ziemi. Był to proces wielopokoleniowy i przebiegał różnorodnie w różnych częściach świata nie tylko Europy. Proces tworzenia miast w Europie wschodniej i północnej diametralnie różnił

się od procesów tworzenia miast na południu i zachodzie Europy. Zasadniczym błędem byłoby podporządkowanie procesów wschodnich i północnych pod kształtowanie się miast na południu i zachodzie Europy.

Wszystkie te cechy w pełni spełniały miasta polskie na długo przed XIII wiekiem. Słowo miasto, jego właściwe, pierwotne początki pochodzą z języków słowiańskich, ugrofińskich i niemieckich, wywodzi się od słowa miejsce.

Profesor Henryk Samsonowicz w jednoznaczny sposób opisuje początki miast we wczesnym średniowieczu. Definiuje samo słowo miasto w odniesieniu do czasów, w których ono zaistniało w słownictwie i w życiu ówczesnych ludzi. Wracając do wieku XIII.

To prawda, że rozrastające się miasta, wzrost roli mieszczan, ekonomia i gospodarka spowodowały konieczność regulacji prawnych miast. Przez wieki rozwijające się samodzielnie miasta, jako centra gospodarcze, ekonomiczne i polityczne zaczęły wymagać nowych uwarunkowań prawnych. Dotychczasowe nadane prawa przez panów feudalnych, książąt i królów wymagały nowych norm, uposażeń, przywilejów i co za tym idzie obowiązków względem suwerena.

Zaczęto korzystać z praw lokacyjnych funkcjonujących już na zachodzie Europy. Korzystano powszechnie z prawa lubeckiego i magdeburgskiego. Były one oparte na już sprawdzonych wzorach, które przynosiły wymierne korzyści wszystkim, których owo prawo dotyczyło.

Z pełną odpowiedzialnością należy stwierdzić, że prawa lokacyjne nadawane istniejącym od wieków miastom, jedynie sankcjonowały dotychczasowy stan rzeczy. Od tego czasu służyły, do nowych lokacji miast i wsi.

Już wkrótce z niemieckich praw lokacyjnych wyłoniły się prawa lokacyjne polskie. Tyle tytułem wyjaśnienia kwestii określającej miasto, jako jednostkę terytorialną. W tym kontekście przyjęcie daty 18 czerwca 1291 r., jako daty narodzin naszego miasta, budzi uzasadnione wątpliwości, co do rzetelności i intencji pomysłodawców. Powoływanie się na twarde dowody w postaci zachowanego dokumentu lokacyjnego, jako jedyne źródła świadczy jedynie o małostkowości i braku należytej wnikliwości. W tej konkretnej sprawie, potrzebna jest gruntowna wiedza. Należy jedynie kontynuować te prace, iść już raz właściwie i precyzyjnie wytyczoną drogą. Okazać dobrą wolę, pochylić się nad tymi opracowaniami. Rozpocząć na większą skalę prace archeologiczne sugerowane przez panią profesor Krystynę Białoskórką z Uniwersytetu Warszawskiego.

Jeżeli prześledzi się w Grudziądzu, dokładną ilość prac archeologicznych w tej konkretnej sprawie od czasu zakończenia wojny to wnioski same się nasuwają. Opierając się jedynie na powierzchniowych pracach Xaverego Froelicha i Hansa Jacobiego popełnia się poważny błąd zaniechania. Od czasu badań tych historyków świat wykonał gigantyczny krok do przodu. Pojawiły się nowe fakty i ustalenia. Pojawiły się prace i opracowania naukowe. Paradoksalnie wygląda tak, jakby nam samym nie zależało na tym, by iść do przodu, by pogłębiać wiedzę o początkach historii naszego miasta. Szczęściem Grudziądz jest fakt, że w ogóle istnieją prace panów Froelicha, Jacobiego i ks. Łęgi. Bo mogłoby się okazać, że Grudziądz nie ma, natomiast miejsce, w którym żyjemy to wymysł grupy szalonych futurystów.

Po tej żartobliwej dygresji, wracam do sprawy zasadniczej. Profesor Henryk Samsonowicz w swej książce pisze, że do wieku XV jedynymi obiektami murowanymi w miastach polskich były: ratusz wybudowany w centralnej części runku i budynki wokół, czyli kamienice. Początek XV wieku to okres dynamicznej budowy kamienic w pozostałym obszarze miasta.

Dlaczego o tym wspominam? Z prostej przyczyny. Grudziądz jest w tym względzie miastem szczególnym i wyjątkowym. Gdyż prawdopodobnie na prawie całym obszarze miasta, w obrębie murów miejskich wznoszono budynki z cegły i kamienia. Świadczą o tym dotychczasowe prace archeologiczne. Do dnia dzisiejszego w Grudziądzu zachowały się obiekty murowane z przed okresu dominacji krzyżackiej. Wymienię chociażby:

- Kaplicę – kościół pod wezwaniem Michała Archanioła przy ulicy Klasztornej.
- Most nad Trynką (wzniesiony nad rzeką Osą) od Bramy Toruńskiej.
- Zachowany romański styl w najstarszych fragmentach Bazyliki św. Mikołaja.
- Zachowana kamienna chrzcielnica, stojąca obecnie w bazylice. Najprawdopodobniej przeniesiona z kaplicy Michała Archanioła.
- Pod dziedzińcem muzeum zachowane grube ceglane fundamenty.

Jest rzeczą ze wszech miar ważną i istotną, iż Grudziądz był miastem na wiele lat wcześniej niż obowiązująca data. To nie tylko sprawa ważna z uwagi naprawdę historyczną, lecz także z uwagi na rangę i prestiż. Zwolennicy roku 1291 dają jednoznacznie do zrozumienia, że Grudziądz był miastem Krzyżackim, czytaj niemieckim. Z pełną świadomością zacierają jego wcześniejszą przeszłość pruską i słowiańską. W świetle rzeczywistych faktów, jest to kłamstwo i fałszerstwo historii i tożsamości miasta.

Wymienione obiekty murowane i fragmenty innych pozostałości zostały wzniesione w stylu późnoromańskim. O czym świadczy sposób budowy, wielkość cegły i układ w jaki ją wmurowywano. Krzyżacy wznosili wszystkie swe murowane obiekty w styku gotyckim. Jest to styl w budownictwie, który nastąpił po stylu romańskim. Dowody tkwią także w samym nadaniu dodatkowych praw z dnia 18 czerwca 1291 roku. Używam tu całkowicie świadomie określenia dodatkowych praw w stosunku do tego dokumentu. Gdyż dokument ten został przygotowany najprawdopodobniej do innych potrzeb niż mu się to przypisuje. Owszem, jest na wstępie przytoczona preambuła lecz dalsza jego część jest wyrwanym fragmentem większej całości. W tym miejscu przytoczę w całości dokument z 18 czerwca 1291 roku.

Brat Mainhard z Kwerfurtu (Meinhard von Querfurt), mistrz pruski Szpitala Marii Panny Zakonu Niemieckiego w Jerozolimie głosi wszystkim wiernym Chrystusa, którzy pismo to słyszą oglądają, śle pozdrowienie w Tym, który jest jedynym prawdziwym przyjacielem. Społeczność wasza winna wiedzieć, że za radą i przyzwoleniem naszych braci daliśmy miastu Grudziądzowi na ogólny pożytek obszar ciągnący się po prawej ręce od bramy, która tam jest widoczna, ku rzece zwanej Osa aż do braci i od tegoż pola trzy sznury ku moczarom do pewnego rowu, a dalej przez nowy rów do rowu wymienionego na odległości jednego sznura

dróżką, którą można dojść do jeziora, które zwie się Tuszewo, od tego zaś w górę aż do pewnego mostu, który wiedzie do wsi Kikolcz, od tego nowego zaś mostu znów do jeziora zwanego Piaski, i w górę do granicy pewnego Polaka, który zwie się Strupiech, a od granicy tegoż wzmiankowanego Polaka w dół aż do Wisły i Wisłą w dół aż do zamku, gdzie miasto się kończy.

Co zaś w tymże wymienionym obszarze wymaga osądzeniu, sędzia urzędujący rzeczzonego miasta Grudziądza zobowiązany jest sądzić. Daliśmy również mieszczanom rzeczzonego miasta Grudziądza wolność rybołówstwa w Wiśle od rzeki Osy aż do jeziora zwanego Rządź, podobnie jak mieszkańcom chełmińskim. Naradziliśmy się też nad tym, że w obrębie jednej mili od miasta nie powinno się budować ani utrzymywać karczm.

Daliśmy również temu miastu prawo chełmińskie, tak jednak, że gdyby cokolwiek znalazło się w tym prawie, co byłoby przeciw Bogu, to powinno być przez braci zmienione na lepsze.

Zezwalamy wymienionym mieszkańcom tegoż miasta, aby corocznie mogli wybierać jednego sędziego kiedy by chcieli. I na to te, postanowienia w sposób nienaruszony były zachowane i przez nikogo z naszych następców nie mogły być łamane albo zmienione, tenże list pieczęcią naszą został umocniony.

Świadkiem jest brat Jan, kontur krajowy w tejże ziemi chełmińskiej, brat Gunter von Swarczburg kontur w Grudziądzu, brat Herman nasz kapelan, brat Gırlach kompan rzeczzonego komtura krajowego, brat Konrad Sagk i innych wielu braci zakonnych.

Dan w Lipieńku po Bożym Narodzeniu 1291, 18 czerwca.

Nie jest to przywilej w pełni tego słowa znaczeniu. Nie spełnia ówczesnych standardów. Brak jest okoliczności w jakiej zostaje wydany, brakuje w nim formuły narracyjnej. Nie wspomina się ani jednym słowem o zasadzcy i innych przedstawicielach mieszczan grudziądzkich. W tego rodzaju dokumentach wymienia się świadków i reprezentantów odbiorców. W tym dokumencie nie wymienia się żadnego przedstawiciela grupy kupieckiej i rzemieślniczej. Nie ma wzmianki o sołtysie lub wójcie.

Nie porusza się też szeregu ważnych spraw między innymi:

- uposażenia parafii prawie do posiadania poza parcelą miejską dóbr poza miastem
- nic nie mówi się też o zwolnieniach z cel i innych obowiązków
- o regulacji obowiązku dziesięciny
- o prawa posiadania przez mieszczan
- o regaliach zakonnych
- o obowiązku służby wojskowej
- o obowiązku straży na umocnieniach miejskich
- brak nadań praw i obowiązków kupieckich i rzemieślniczych
- brak nadań ziemskich
- o podatkach dla Zakonu.

Opuszczenie w tekście, ostatniej kwestii jest jednoznaczne i potwierdza postawioną przeze mnie tezę, że Grudziądz jest miastem starszym niż tradycja nakazuje. Opuszczenie określenia obowiązku podatkowego względem Zakonu świadczy nie mniej ni więcej, że regulował go wcześniejszy akt prawny.

Wielki Mistrz Krajowy Meinhard z Kwerfuru (Meinhard von Querfurt) innymi słowy daje do zrozumienia, iż istniejące wcześniej miasto ma już uregulowane liczne sprawy dawniejszym przywilejem, nadanym wcześniej. Przez co uznawał te wcześniejsze regulacje szczegółowe. W dokumencie z roku 1291 położył jedynie nacisk na zmianę sytuacji prawnej miasta. Kilkukrotne powoływanie się na prawo chełmińskie świadczy jedynie o tym, że od tego czasu ma obowiązywać w mieście Grudziądzu to prawo.

Krzyżacy byli wrogo nastawieni do samorządów miejskich, jakie dawały prawa lokacyjne lubeckie i magdeburskie, szczególną awersję czuli do prawa lokacyjnego lubeckiego. Gdyż rady miejskie miały w nich większe uprawnienia. Utrudniali zakładanie miast na prawie lubeckim albo zmieniali prawo lubeckie na chełmińskie. Te praktyki miały miejsce w Gdańsku i Tczewie po podstępny zagarnięciu Pomorza Gdańskiego. W ówczesnych czasach na prawie lokacyjnym lubeckim był osadzony Gdańsk, Tczew i Elbląg. Grudziądz był najprawdopodobniej pierwszym miastem, w którym Zakon zmieniał sytuację prawną. Innymi słowy nie jest to w pełni tego słowa znaczeniu Akt Lokacyjny Miasta Grudziądza. Jest natomiast dokumentem świadczącym, że takowy akt był wydany wcześniej.

W roku 1277 miasto i zamek zostaje zdobyte i zniszczone w trakcie powstania pruskiego i najprawdopodobniej 1286 r. w trakcie najazdu tatarskiego. Określenie granic i rozszerzenie praw stało się potrzebą chwili, gdyż Grudziądz wymagał nowej regulacji miejskiej i nowej perspektywy rozwoju, należy ją traktować jako początek budowy zachowanego do dziś w zasadniczej części miasta średniowiecznego.

Po drugie – tekst jednoznacznie określa Grudziądz, jako wcześniej istniejące miasto. Należy założyć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że Krzyżacy już wcześniej nadali mu takowy przywilej lokacyjny.

Osobiście, jestem zwolennikiem wcześniejszego nadania praw, jeszcze za życia biskupa Chrystiana. Gdyż to za jego czasów rozpoczęto wznoszenie obiektów murowanych z cegły i kamienia w Grudziądzu. Najprawdopodobniej była to lokacja oparta na wcześniejszych prawach polskich, lubeckich lub magdeburskich. Uważam, że było to Prawo Magdeburskie, gdyż biskup Chrystian pochodził z terenów Pomorza Zachodniego, a ściślej z Chociwła koło Starogardu Szczecińskiego. Na te tereny już od dwóch wieków przenikały z zachodu Europy, zwyczaje i obrzędy religijne, kulturowe i gospodarcze.

Na zamku w Lipienku, krzyżacki mistrz krajowy Meinhard z Kwerfurtu (Meinhard von Querfurt) rozszerza – uzupełnia istniejące prawo lokacyjne. Dowodem na to jest sama treść tekstu, w którym kilkakrotnie pada słowo miasto. Przytoczę kilka istotnych fragmentów tekstu:

- za radą i przyzwoleniem naszych braci daliśmy miastu Grudziądzowi,
- Co zaś w tym że wymienionym (obszarze) wymaga osadzenia, sędzia rzeczzonego miasta Grudziądza,
- Daliśmy mieszkańcom rzeczzonego miasta Grudziądza wolność rybołówstwa,
- Zezwalamy wymienionym mieszkańcom miasta, aby co rocznie wybierali jednego sędziego.

Przywilej z czerwca 1291 roku jedynie rozszerza istniejące prawa mieszczan grudziądzkich. Jednocześnie ustala monopol krzyżacki, zmniejszając samorządność mieszczan, określając jego granice i granice wpływów grudziądzkiej komturii krzyżackiej.

Na pewno jest cennym źródłem informacji dla dziejów Grudziądza z okresu średniowiecza.

Kolejnego bezpośredniego dowodu nie podlegającego żadnej interpretacji, na istnienie miasta Grudziądza z przed roku 1291, dostarcza kronikarz i kapłan zakonny Piotr z Dusburga autor *Chronicon terre Prussia* (Kroniki ziemi pruskiej). Kogo jak kogo lecz jego nie można zaliczyć do grona słowianofilów. Wręcz odwrotnie był zagorzałym stronnikiem krzyżaków, stojący poza kręgiem osób podejrzanych o jakiegokolwiek sympatię do Polski.

W swej kronice opisuje napad Sudowitów (Prusów) pod wodzą Skumanda na Ziemię Chelmińską w roku 1277. Wśród zniszczonych miast na pierwszym miejscu wymienia Grudziądz, określając go mianem civitas et castrum, co oznacza że zostało zdobyte i zniszczone miasto (civitas) i zamek (castrum). Dla czego miałby nie opisać prawdy. Zdawał relacje z faktu, który miał miejsce.

Dowodem na istnienie miasta, są także dokumenty książąt wschodnio pomorskich:

- księcia Sambora II dokument z roku 1269,
- księcia Mściwoja II dokument z roku 1275.

Obaj książęta zaciągali pożyczki od grudziądzkiego mennicznego Hermana. Fragment tegoż tekstu: Hermanys monetarius civis z Grudenze; innymi słowy, w wolnym tłumaczeniu obywatel właściciel kantoru Hermanys w Grudenze. Świadczy to ni mniej ni więcej, jak zamożni byli mieszczenie grudziądzcy. Za tym idzie ich ranga, prestiż i pozycja. Najprawdopodobniej był to grudziądzanin pochodzenia niemieckiego, bardzo bogaty właściciel kantoru. Na tyle bogaty, że z odległego Gdańska książęta pomorscy zaciągali pożyczki. Skąd inąd wiadoma, że za te pożyczki otrzymał Hermanys nadania ziemskie pod Tczewem.

Dokument lokacyjny z dnia 18 czerwca 1291 roku przez Meinharda z Kwerfurtu (Meinhard von Querfurt) jest jedynie nową regulacją istniejącego tu już wcześniej prawa lokacyjnego. Nadanego miastu w lat trzydziestych i czterdziestych XIII wieku.

Jako taki jest bardzo ważnym dokumentem, gdyż tworzył on nowy organizm miejski w nowym państwie i na nowym prawie lokacyjnym, na większym terytorium i dla nowych mieszkańców. W większości osadników niemieckich. Nadawał Grudziądzowi ustrój prawny, na którym miasto opierało swoje istnienie

przez wieki. Najpierw w państwie krzyżackim, później w granicach Królestwa Polskiego. Co nie zmienia faktu, że miasto Grudziądz istniało już od kilku dziesięcioleci wcześniej. O czym świadczą przytoczone fakty bezpośrednie i pośrednie. Natomiast sam gród i podgródzie sięgają pierwszych wieków pierwszego tysiąclecia. Ale to już temat na inną okazję.

Bibliografia:

Biskup Marian, *Rozwój przestrzenny miasta Grudziądza* w: Rocznik grudziądzki tom I. Grudziądz 1960, s. 9-29.

Frycz Jerzy, *Układ urbanistyczny i architektura Grudziądza*, w: Rocznik grudziądzki, tom I. Grudziądz 1960, s. 31-71.

Grudziądz miastem Chrystiana (materiały posesyjne) z 18. października 1997 r. Materiały posesyjne z II Sympozjum Grudziądz miastem Chrystiana z 04. grudnia 1998 r. Grudziądz 1998.

Grudziądz miastem Chrystiana (materiały posesyjne) z 18. października 1997 r. Materiały posesyjne z II Sympozjum Grudziądz miastem Chrystiana z 04. grudnia 1998 r. Grudziądz 2002.

Samsonowicz Henryk, *Życie miasta średniowiecznego*. Warszawa 1970.

Zielińska-Melkowska Krystyna, *Bitwa nad rządzkim jeziorem na tle wczesnych dziejów Grudziądza*, w: Rocznik grudziądzki, tom XI. Grudziądz 1994, s. 9-20.

Zielińska-Melkowska Krystyna, *Lokacja grudziądzka w roku 1291*. Toruń 1991.

(L.B.S.)

Redakcja: Tadeusz Rauchfleisch, Janusz Hinz. Logo KMDG wykonał Grzegorz W. Rygielski.